

Elżbieta Sobieszczańska

RÓŻA JÓZEFA SOBIESZCZAŃSKA Z JANISZEWSKICH

Pamięci mojej Teściowej Jadwigi Sobieszczańskiej, dla której pobyty u dziadków Lucjana i Wandy Janiszewskich, były najpiękniejszymi wspomnieniami z okresu dzieciństwa.



Józefa Sobieszczańska

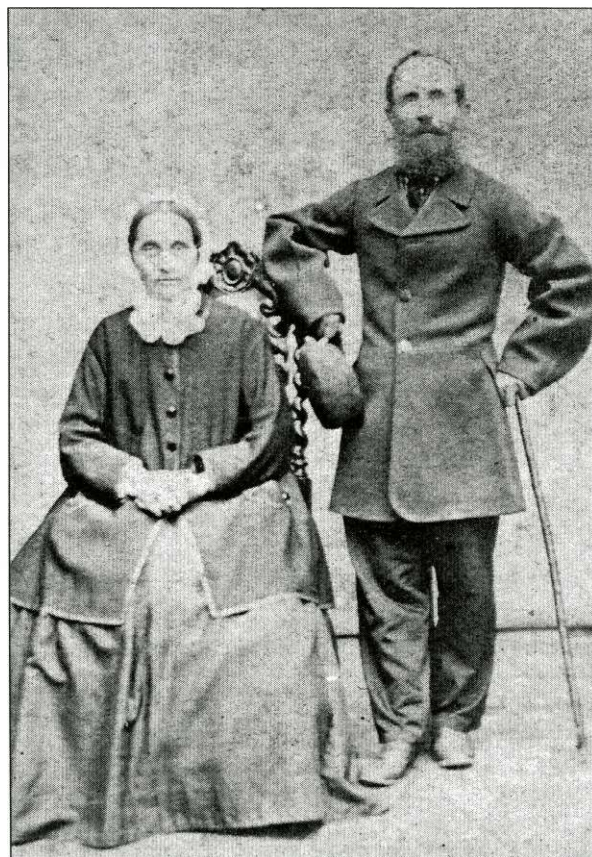
W pokoju mojego Męża, na centralnej ścianie wiszą dwa duże zdjęcia – portrety.

Z jednego z nich patrzy na nas surowo starszy mężczyzna z siwą brodą, z drugiego piękna młoda kobieta. Są to Pradziadkowie Józefa z Janiszewskich Sobieszczańska i jej mąż Rupert Kwiryn Piorun – Sobieszczański. W rzeczywistości nie było między nimi aż tak dużej różnicy wieku, bo tylko siedem lat. Po prostu zdjęcia zostały zrobione w różnych okresach czasu. Na ogół w rodzinie opowiada się o Pradziadku, który zachował się w pamięci potomnych jako energiczny, pełen pasji człowiek, realizujący konsekwentnie swoje zamierzenia. Ale jaka była Prababcia? Kim byli jej rodzice, dziadkowie, rodzeństwo? Może należałoby przybliżyć sylwetkę Prababci przez pryzmat wiedzy o jej rodzinie. Po wielu latach poszukiwań, udało się wreszcie odnaleźć akt urodzenia Prababci. Urodziła się o godzinie 10 wieczorem 1 września 1845 roku w Łuszkowie. Już następnego dnia została ochrzczona w parafialnym kościele rzymsko-katolickim w Horodle. Rodzicami chrzestnymi byli Józef Jezierski i Zuzanna Husfar dziedziczka wsi Kowale (?). Na chrzcie zostały nadane imiona Róża Józefa, jednak na co dzień Prababcia używała tylko imienia Józefa.

Rodzice Róży Józefy

Rodzicami Róży Józefy byli Hipolit i Paulina ze Zdanowiczów Janiszewscy, którzy pobrali się 9 lutego 1839 roku w parafialnym kościele w Horodle. Przed ślubem Hipolit Janiszewski był dzierżawcą połowy wsi Chodywańce i tam też mieszkał. Natomiast Paulina ze Zdanowiczów mieszkała razem ze swoim ojcem i bratem we wsi Łuszków. Hipolit Janiszewski urodził się najprawdopodobniej koło 1800 roku na terenie Galicji Austriackiej we wsi Załokieć w Cyrkule Samborskim. Jego rodzicami byli Tadeusz i Magdalena z Jabłońskich Janiszewscy, którzy już nie żyli w czasie jego ślubu z Pauliną. Wszystko wskazuje na to, że dziadkiem Hipolita był Marcin Janiszewski h. Ostoja cześnik ciechanowski, właściciel wsi Piskrzyn koło Opatowa. Paulina ze Zdanowiczów Janiszewska urodziła się w Tomaszowie Lubelskim w roku 1813 lub 1815 (różne wersje w dokumentach) i była córką Kazimierza Zdanowicza i Józefy z Laknerów. Kazimierz Zdanowicz dziadek Róży Józefy, odegrał w rodzinie dosyć istotną rolę. Był on synem Antoniego Zdanowicza herbu Zdanowicz i Wiktorii z Potockich. Przez dłuższy okres życia mieszkał w Tomaszowie Lubelskim, gdzie sprawował funkcję pisarza a później również naczelnika Komory Celnej w Tomaszowie. Już od 1818 roku czynił starania aby ulokować finanse w zakup ziemi. Początkowo rejentalnie zabezpieczył sumę 5 tysięcy złotych u Stanisława Zakaszewskiego, właściciela części wsi Chodywańce, na rzecz swojej nieletniej córki Pauliny, zobowiązując Stanisława Zakaszewskiego do wypłaty tej sumy wtedy kiedy Paulina osiągnie wiek 18 lat. Później przez kolejne lata, Kazimierz Zdanowicz wpłacał dalsze sumy aby ostatecznie w sierpniu 1823 roku stać się właścicielem majątku Chodywańce „B”. W listopadzie 1833 roku, połowę tych dóbr, na zasadzie darowizny przejął od Kazimierza Zdanowicza jego syn Roman (brat Pauliny). Jednak ani Kazimierz Zdanowicz ani Roman nie mieszkali w Chodywańcach, ponieważ obaj mieszkali i pracowali w Łuszkowie. Jeden był pisarzem a drugi aplikantem w Komorze Celnej.

Jak już wiadomo, Hipolit Janiszewski, był w latach trzydziestych XIX wieku dzierżawcą połowy wsi Chodywańce. Po ślubie z Pauliną Zdanowicz, przeniósł się i podjął pracę w Kozienicach i Brzózcie. Początkowo mieszkał w Kozienicach a później we wsi Brzóza. Z dokumentów wynika, że już w roku 1840 był zarządcą majątków hrabiego Adama Ożarowskiego. Po urodzeniu w Łuszkowie pierwszego dziecka – Władysława Agrypina, Paulina Janiszew-

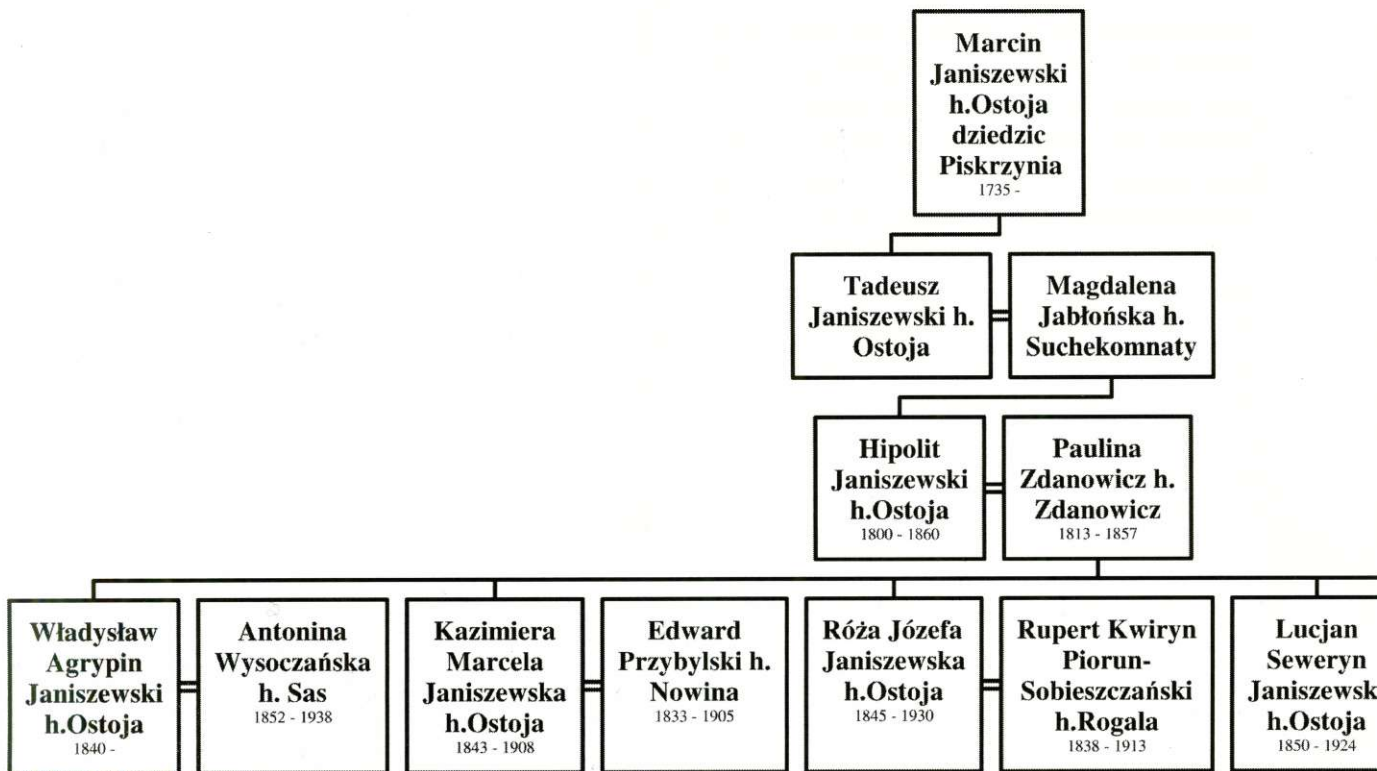


Hipolit Janiszewski h. Ostoja z żoną Pauliną ze Zdanowiczów

ska przeniósł się do męża i zamieszkała również w Brzózcie.

Tymczasem, zarządzanie Chodywańcami nie przebiegało sprawnie, dlatego też w lipcu 1843 roku, cała dobra odkupiła od ojca i brata Paulina. Po tej transakcji Paulina i Hipolit Janiszewscy przystąpili do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z zamiarem wzięcia kredytu, dzięki któremu można by było doinwestować majątek w Chodywańcach. Do wszystkich czynności, związanych z zarządzaniem Chodywańcami, Paulina upoważniła rejentalnie swojego męża. Taki obrót sprawy musiał zaniepokoić Kazimierza Zdanowicza, który bał się zadłużenia i utraty Chodywaniec. W związku z powyższym rejentalnie (8 lutego 1845 r.) zastrzegł dla siebie prawo dożywotniego mieszkania w wybranym przez siebie miejscu w Chodywańcach. Paulina szanując wolę ojca odniosła się przychylnie do tego żądania. Kazimierz Zdanowicz zmarł w Chodywańcach 26 września 1853 roku i tam został pochowany, co do dzisiaj upamiętnia kamienny obelisk, stojący na placu koło nowego kościoła. Praca Hipolita w Brzózcie oraz sprawne zarządzanie Chodywańcami, pozwoliło na powiększenie majątku.

Potomkowie Marcina Janiszewskiego



W czerwcu 1852 roku Hipolit Janiszewski za sumę 92500 złotych polskich (13875 rubli srebrnych) zakupił od Karoliny Gruszczyńskiej Chodywańce „A”. Po pewnym czasie sytuacja rodziny Janiszewskich w Brzózcie uległa jednak zmianie na gorsze. W 1856 roku zmarł hr. Adam Ożarowski, a rok wcześniej jego żona. Majątek w Brzózcie został przejęty przez spadkobierców.

Paulina i Hipolit mieli pięcioro dzieci. Najstarszy syn Władysław Agrypin urodził się 25 października 1840 roku o drugiej po północy we wsi Łuszków. Ochrzczony został 29 października tego samego roku w parafialnym kościele rzymsko-katolickim w miejscowości Horodło. Rodzicami chrzestnymi byli dziadek Kazimierz Zdanowicz i Anna Jarząbkowska. Ponieważ Paulina i Hipolit Janiszewscy w latach czterdziestych mieszkali w Brzózcie, tam urodziło się ich kolejne dziecko. 31 stycznia 1843 roku o jedenastej w nocy przyszła na świat córka Kazimiera Marcela. Chrzcziny odbyły się jednak w kościele w Horodle 4 maja tego samego roku. Rodzicami chrzestnymi byli dziadek Kazimierz Zdanowicz i Józefa Sobolewska. Należy sądzić, że małżeństwo Janiszewskich musiało utrzymywać bliskie kontakty z ojcem i bratem Pauliny, bo pomimo zamieszkiwania w Brzózcie, na-

stępne dziecko Paulina urodziła w Łuszkowie. Tym dzieckiem była Róża Józefa urodzona 1 września 1845 roku. Młodszy brat Józefy Lucjan urodził się już jednak w Brzózcie. Kazimierz Zdanowicz mieszkał w tym okresie w Chodywańcach i liczył sobie prawie 85 lat. Lucjan Seweryn urodził się 7 stycznia 1850 roku o godzinie 11-tej przed południem. Został ochrzczony 13 stycznia o godzinie piątej wieczorem w kościele parafialnym w Brzózcie. Jego rodzicami chrzestnymi byli ksiądz Seweryn Moczydłowski kapelan dworu Brzózy z wielmożną Czesławą Boską dziedziczką Teodorówki i wielmożny Teodor Boski z wielmożną Florentyną Kąkolewską guwernantką domu Teodorowskiego. Sytuacja materialna Janiszewskich musiała być na tyle dobra, że chrzcziny Lucjana zorganizowano w opowie dwóch par rodziców chrzestnych. Dwa lata później było podobnie. 7 sierpnia 1852 roku o godzinie siódmej wieczorem przyszła na świat w Brzózcie, kolejna córka, której na chrzcie świętym nadano imiona Zuzanna Hipolita. Chrzcziny odbyły się 13 sierpnia 1852 roku a chrzestnymi byli wielmożny Roman Boski z Florentyną Boską i Juliusz Boski z Cecylią Boską. Najmłodsza z sióstr Bronisława Gabriela urodziła się również w Brzózcie, 18 marca 1856 roku o godzinie 8 rano. Ochrzczono ją dopiero 13 sierpnia

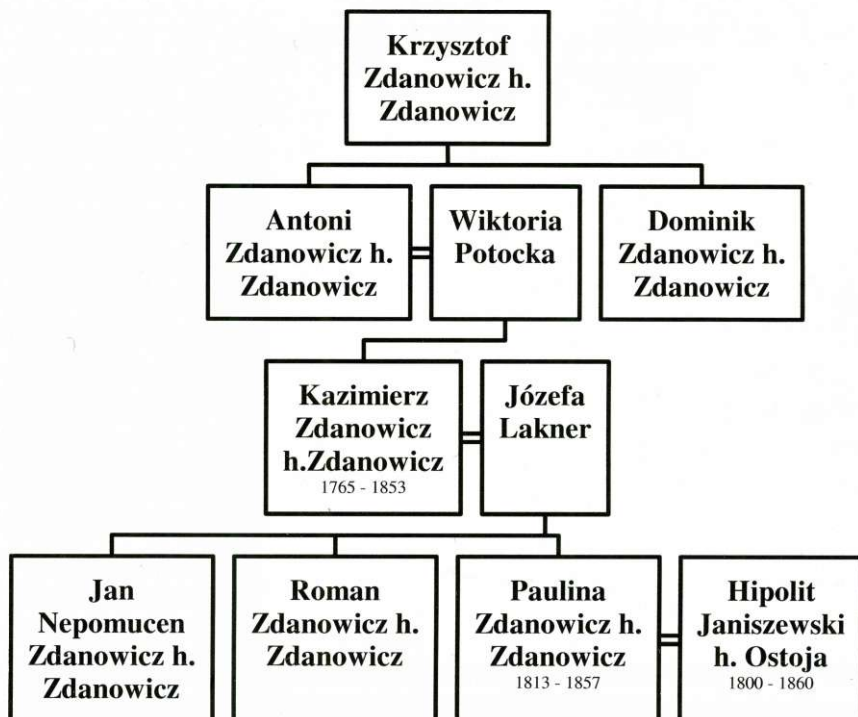
cji w księgach kościelnych ani w Brzózce ani w Chodywańcach. Dopiero po śmierci Hipolita, wdowa po nim przeniosła się z jego nieletnimi dziećmi z Brzózki do Chodywaniec. W grudniu 1862 roku w kancelarii rejentalnej dokonano podziału majątku po Paulinie i Hipolicie Janiszewskich. Chodywańce „B” w spadku po matce w równych częściach odziedziczyły wszystkie dzieci. Natomiast Chodywańce „A” po ojcu podzielono na siedem części. Jedna siódma przypadła Teofilii Janiszewskiej. Z dokumentów spadkowych wynika, że w tym okresie Władysław miał już dwadzieścia dwa lata i mieszkał w Lublinie a Kazimiera była żoną Edwarda Przybylskiego, urzędnika gubernialnego i również mieszkała w Lublinie. Rejentalny podział dóbr chodywanieckich wpisano do księgi hipotecznej. Po pewnym czasie zaszły jednak nowe fakty. W 1863 roku Chodywańce „A” i „B” nabył na publicznej licytacji, za sumę 296 tysięcy złotych polskich Władysław Agrypin Janiszewski. Odbyło się to w drodze działów pomiędzy sukcesorami. Władysław zabezpieczył dla każdego z rodzeństwa po 36250 złotych. Ponadto, dla nieletniego rodzeństwa przeznaczył po 4000 złotych, które miały być wypłacone w momencie osiągnięcia pełnoletniości lub w przypadku siostr w chwili wychodzenia za mąż. Niestety w 1864 roku za udział Władysława w Powstaniu Styczniowym, Chodywańce zostały przez władze car-



1856 roku. Rodzicami chrzestnymi byli ksiądz Ignacy Muller z wielmożną Marianną Linchard.

7 sierpnia 1857 roku zmarła Paulina Janiszewska, osierocając sześcioro swoich dzieci, z których najstarszy Władysław miał siedemnaście lat, Kazimiera czternaście, Józefa dwanaście, Lucjan siedem, Zuzanna cztery i najmłodsza Bronisława rok i kilka miesięcy. Aby zapewnić dzieciom opiekę, Hipolit ożenił się powtórnie z Teofilą Adryańską, wieloletnią ich opiekunką. Ślub odbył się 13 lutego 1858 roku. Teofila Adryańska urodzona w Warszawie koło 1834 roku, była córką Franciszka i Julianny z Sokolnickich Adryańskich. Małżeństwo Hipolita Janiszewskiego z Teofilą trwało zaledwie dwa lata. 31 lipca 1860 roku Hipolit zmarł. Nie udało się ustalić miejsca zgonu. Nie ma na ten temat żadnej informa-

Potomkowie Krzysztofa Zdanowicza





Obelisk Kazimierza Zdanowicza i Macieja Przybylskiego wystawiony koło kościoła w Chodywańcach

skie skonfiskowane. Teofila Janiszewska pozostała na niewielkiej części majątku, który jej przysługiwał i wychowywała dzieci, które zostały pod jej opieką, zapewniając im utrzymanie i wykształcenie. Zachowały się dokumenty świadczące o zapobiegliwości i trosce o okrojone dobra.

Małżeństwo Róży Józefy

W 1866 roku Rada Familijna Janiszewskich wyraziła zgodę na ślub Róży Józefy z Rupertem Kwirynem Piorun-Sobieszczańskim, dziedzicem pobliskiego Podlodowa. Para uzyskała Allegat, czyli dyspensę z dnia 2 listopada 1866 roku na tylko jedną zapowiedź, ogłoszoną w gródeckim kościele parafialnym w niedzielę dnia 4 listopada tegoż roku. Ślub odbył się 8 listopada w kościele rzymsko-katolickim w Chodywańcach. Świadcami byli: Antoni Mijakowski obywatel spod Hrubieszowa, właściciel folwarku Luboniówka liczący lat 52 i Michał Sierpiński dzierżawca Łaszczowa i Pukarzowa z przyległościami liczący 50 lat. Można podejrzewać, że przyspieszenie ślubu miało na celu ochronienie Ruperta Kwiryna przed ponownym aresztowaniem za udział w Powstaniu Styczniowym. Tym bardziej, że starszy brat Józefy,



Płyta nagrobna Hipolita Janiszewskiego na awersie obelisku Zdanowicza w Chodywańcach

również uczestnik powstania, został skazany i wywieziony na Syberię a Chodywańce wystawiono na licytację. W tym dramatycznym momencie dla rodziny Janiszewskich, Kwiryn Sobieszczański, stanowił oparcie nie tylko dla samej Józefy ale i jej rodzeństwa. Po ślubie Józefa zamieszkała w Podlodowie. Mogła powoli wchodzić w obowiązki pani domu ponieważ żyła jeszcze Julia z Tuszewskich Sobieszczańska, matka Kwiryna. 28 sierpnia 1867 roku przyszło na świat pierwsze dziecko Józefy i Kwiryna. Była to córka, której nadano imię Ludwika. Niestety, w niecały rok później Ludwika zmarła. Natomiast 6 sierpnia 1869 roku Józefa urodziła syna, który po swoim dziadku otrzymał imiona **Wojciech Stanisław**. Rodzicami chrzestnymi Wojciecha (który później całe życie używał tylko imienia Stanisław) byli Antoni Bonifacy Sobieszczański – brat Kwiryna i Zuzanna Janiszewska – siostra Józefy. Mniej więcej, w tym czasie Kwiryn Sobieszczański podjął wyższe studia rolnicze w Żabikowie pod Poznaniem. Po ich ukończeniu, w 1871 roku wyjechał na praktykę do Frankfurtu. 27 maja 1870 roku zmarła matka Kwiryna, Julia z Tuszewskich Sobieszczańska. Józefa miała jednak wsparcie w swojej rodzinie. W 1869 roku wrócił z zesłania na Syberii brat Władysław, który często był w Podlodowie. Do Podlodowa wrócił również Kwiryn, który przywiózł nowe maszyny rolnicze i rozpoczął go-

spodarczy rozwój majątku. Starał się też stopniowo angażować do pomocy przy różnych przedsięwzięciach, brata Józefa Lucjana. 30 kwietnia 1872 roku Józefa urodziła córkę, której nadano imiona **Amelia Bronisława** a rodzicami chrzestnymi zostali Lucjan Janiszewski i Agnieszka Jankowska (I voto Sobieszczańska) – ciotka Kwiryra. Po kilku latach przygotowań, Kwiryra uruchomił nad podludowskim stawem pierwszą w Królestwie Polskim, wytwornię krochmalu. 23 lipca 1879 roku założona została osobna księga hipoteczna „Podludów Fabryczny”. Wysoka rentowność krochmalni pozwalała na zakup dodatkowej ziemi, co w przyszłości dało możliwość zaopatrzenia w majątki dorosłe dzieci. Sytuacja rodziny była więc bardzo dobra. 28 maja 1878 roku Józefa urodziła drugiego syna **Zygmunta Macieja**. Jego rodzicami chrzestnymi zostali Edward Przybylski (mąż siostry Kazimiery) i Wanda Janiszewska z Trzaskowskich, żona Lucjana. Z tego wynika, że również kontakty Sobieszczańskich z Kazimierą i Edwardem Przybylskimi były bliskie mimo, że mieszkali oni w Lublinie. W rok po urodzeniu Zygmunta Macieja, 15 sierpnia 1879 roku Józefa urodziła kolejną córkę **Julię Marię**. Tym razem rodzicami chrzestnymi zostali brat Kwiryra Antoni Bonifacy i jego żona Jadwiga z Żochowskich Sobieszczańska. Po pięciu latach od urodzenia Julii na świat przyszła najmłodsza córka **Zofia**, której narodziny miały miejsce 1 lipca 1884 roku. Rodzicami chrzestnymi był Bronisław Trzaskowski, teść Lucjana Janiszewskiego oraz Bronisława Janiszewska najmłodsza siostra Józefy.

Na podstawie różnych „legend” rodzinnych, można podjąć próbę odtworzenia atmosfery domu Józefy i Kwiryry. Rytm i ton nadawał Kwiryra. Był wymagający i surowy ale posiadał duże poczucie humoru a nawet skłonność do robienia „psikusów”. Józefa natomiast miała bardzo łagodne usposobienie, co po wielu latach zostało opisane przez jej wnuka Jerzego Sobieszczańskiego. Jednak mimo łagodności, wychowując córki, nauczyła je skromności, obowiązkowości, gospodarności i troski o innych. Synowie Wojciech Stanisław i Zygmunt Maciej, w odróżnieniu od siostr mieli więcej swobody, ale zostali również wychowani w poczuciu obowiązkowości, altruizmu i patriotyzmu. Ponadto, położono nacisk na ich dobre wykształcenie. Pomimo urodzenia sześciorga dzieci, Józefa pozostała szczupłą, elegancką kobietą. Dowodem na to są zdjęcia z różnych okresów jej życia.

W 1897 roku Kwiryra, chcąc być bliżej Lublina, kupił od Tadeusza Gałęckiego i Eugenii z Gałęckich

Strużyńskiej, majątek w Konstancynie (nazywany w rodzinie Konstancynówką). Podludów pozostał w rękach najstarszego 28 letniego wówczas syna Wojciecha Stanisława. Amelia Bronisława, starsza córka, była już mężatką, żoną Kazimierza Wereszczyńskiego i mieszkała w Warszawie. Natomiast trójka młodszych dzieci zamieszkała w Konstancynówce. Zygmunt wkrótce wyjechał na studia do Krakowa, a Zofia do szkoły Sióstr Urszulanek, również w Krakowie. Dzieci były już dorosłe więc Józefa miała więcej czasu na kontakty z rodziną, szczególnie z rodzeństwem, z którym była mocno związana emocjonalnie. Wczesna śmierć rodziców, utrata majątku, zsyłka brata na Syberię, wszystko to spowodowało wytworzenie silnych więzi między nimi.

Zamieszkanie blisko Lublina, umożliwiło Kwiryrowi, w szerszym zakresie, działalność społeczną, organizacyjną i charytatywną. Pozwalało też na częste wyjazdy np. do Warszawy czy za granicę. Potwierdzenie, po wielu latach starań, szlachectwa w 1907 roku, dawało mu większe możliwości działania. Jednocześnie Kwiryra dbał o majątek Konstancynówki, wprowadzając nowości i biorąc udział w wystawach rolniczych.



Róża Józefa Sobieszczańska z młodszym synem Zygmuntem Maciejem i najmłodszą córką Zofią



Rupert Kwiryn Sobieszczański z żoną Różą Józefą w otoczeniu dzieci i ich małżonków. Od lewej siedzą córki: Zofia Żulińska, Julia Redychowa i Amelia Wereszczyńska, a po prawej syn Stanisław z żoną Heleną i swoim najstarszym synem Jerzym Wojciechem. Od lewej siedzą na trawie: młodszy syn Zygmunt, Roman Wereszczyński-junior, Emil Redych i Kazimierz Wereszczyński

Po śmierci męża (19 marca 1913 roku), Józefa mieszkała nadal w Konstancyńcu z córką Zofią i Włodzimierzem Żulińskimi. Częściej odwiedzały ją młodsze siostry Zuzanna i Bronisława, które mieszkały w Kępie koło Łopiennika. Józefa zawsze też miała swoje ukochane psy. Pod koniec życia pojawiły się u niej pewne dziwactwa. Jako anegdotę opowiadano jak karmiła swojego psiego pupila łyżeczką. Była szanowana. Jadwiga Sobieszczańska, moja teściowa, której matka była córką Lucjana Janiszewskiego, wspominała, że odwiedzanie babci Józji w Konstancyńcu, przez bliższą i dalszą rodzinę było traktowane niemal jako obowiązek. Prababcia Józefa zmarła 10 marca 1930 roku i została pochowana w grobowcu razem ze swoim mężem na cmentarzu rzymsko-katolickim przy ulicy Lipowej w Lublinie.

Rodzeństwo Róży Józefy

Władysław Agrypin był najstarszym bratem Józefy. Jego udział w Powstaniu Styczniowym zakończył się procesem sądowym i zesłaniem go, prawomocnym wyrokiem, na Syberię. Przebywał tam pięć lat, pracując w kopalni złota. Pamiątką po tym okresie był złoty medalion, wykonany własnoręcznie przez

Władysława z wrytym na nim krzyżem i napisem „sercem Maryjo ratuj nas”. Medalion był pieczołowicie przechowywany przez dzieci i wnuki. Władysław wrócił z zesłania w 1869 roku, po zastosowaniu wobec niego prawa łaski, w oparciu o przepisy z dnia 16 kwietnia 1866 roku i 25 maja 1868. Po powrocie do ojczyzny, Władysław został dzierżawcą majątku Dutrów, należącego do Antoniego Wysoczańskiego. Władysław ożenił się z jego córką Antoniną Erazmą Wysoczańską, urodzoną w 1852 roku. Zarządzając Dutrowem często bywał w Podlodowie gdzie odwiedzał siostrę i brata Lucjana. Wspólnie z Lucjanem zgłaszał fakt narodzin córek Lucjana: Lucyny Dobrosławy (1 czerwca 1876 r.) i Jadwigi Lucyny (23 listopada 1878 r.). W czerwcu 1879 roku został ojcem chrzestnym Jadwigi Lucyny, którą trzymał do chrztu razem z Jadwigą Trzaskowską. W 1878 roku Antonina odkupiła od swojego ojca majątek Kryszyn. Na świat przyszła trójka ich dzieci, dwóch synów i córka. Po pewnym czasie Władysław i Antonina Janiszewscy wyjechali na tereny wschodnie do Dąbrowicy w powiecie sarneńskim, gdzie urodził się ich najmłodszy syn. Ze względu na dzieci, Władysław postanowił uporządkować sprawę potwierdzenia jego

szlachectwa. W tym celu niezbędnym było uzyskanie zaświadczenia o nie pozbawieniu go praw publicznych. Trudności z otrzymaniem takiego dokumentu zmusiły go do złożenia w 1897 roku, skargi na Naczelnika Lubelskiej Guberni. Rozpatrujący tę sprawę Senat (18 lipca 1899 r.) uznał, że *skoro zostało zastosowane w stosunku do Władysława prawo łaski w trybie obdarzenia wolnością to powinny mu być przedstawione Najwyższe łaski obdarzenia z dnia 13 maja 1871 r., 15 maja 1883 r. i 14 listopada 1894 roku na podstawie, których Janiszewski powinien zostać uznany za przywróconego w poprzednich prawach stanu pochodzenia, także z prawnymi dziećmi, urodzonymi po dacie osądzenia*. Pomimo takiego stanowiska Senatu, sprawa potwierdzenia szlachectwa Władysława i jego synów trwała kilkanaście lat. 23 maja 1914 roku otrzymali wreszcie dokument, potwierdzający, że nie zostali pozbawieni praw publicznych i że zaliczono „Janiszewskich do rodu tego nazwiska i włączono do wykazu potokowej/stanowej szlachty”.

Jak już wcześniej wspominałam Władysław i Antonina Janiszewscy mieli czworo dzieci. 9 kwietnia 1874 roku urodził się ich najstarszy syn, któremu nadano imiona **Stefan Leon Hipolit**. Jako już dojrzały mężczyzna zgłosił się na ochotnika do wojska i w stopniu podchorążego służył w 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Brał udział w wojnie 1918-1920 roku. Poległ pod Sidorami 4 września 1920 roku. Pośmiertnie awansowano go do stopnia podporucznika i odznaczono Krzyżem Kawalerskim Orderu Wojennego *Virtuti Militari* V klasy i Krzyżem Walecznych. Zwłoki Stefana z pola bitwy, przywiózł do Lublina jego młodszy brat Włodzimierz. Stefan został pochowany na cmentarzu rzymsko-katolickim przy ulicy Lipowej w Lublinie.

Helena była drugim dzieckiem Władysława i Antoniny. Helena urodziła się w 1881 roku. Wyszła za mąż za Bronisława Krumpla i zamieszkała w Warszawie. Matka Heleny odziedziczyła po swoim bracie Janie Karolu Wysoczańskim w 1917 roku majątek Dutrów, który przekazała Helenie. Krumpłowie mieli jedną córkę o imieniu Janina. Helena Krumpel zmarła 11 lutego 1935 roku w Warszawie ale została pochowana w Lublinie przy ulicy Lipowej w grobowcu wspólnie z bratem Włodzimierzem. Jej córka Janina pozostała w Warszawie. Po raz pierwszy wyszła za mąż za Mieczysława Czerwińskiego a po jego samobójczej śmierci, powtórnie wyszła za mąż za pana Kokeli. Janina Kokeli w okresie okupacji niemieckiej mieszkała w Warszawie. Po Powstaniu Warszaw-

skim, udało się jej wspólnie z mężem wyemigrować do Wielkiej Brytanii. Mieszkała i pracowała pod Londynem. Tam też zmarła.

Włodzimierz kolejny syn Władysława urodził się w 1883 roku. Ukończył prawo w Uniwersytecie w Kijowie. Matka przekazała mu majątek w Kryszyńcu. Włodzimierz ożenił się z Ireną Trzcinią, pochodzącą z Dobużka. W 1928 roku majątek Kryszyńca liczył 312 morgów i 229 przętów. Włodzimierz gospodarował w nim do momentu, kiedy Kryszyńca zaczął przeżywać różnego rodzaju kłęski. Zniechęcony, wydzierżawił go Józefowi Kielczewskiemu a sam przeniósł się do Łucka, gdzie podjął pracę w Izbie Skarbowej



Róża Józefa Janiszewska z córką Zofią Żulińską w Konstantynowie



Antonina Janiszewska z Wysoczańskich żona Władysława

na stanowisku naczelnika. Do Łucka ściągnął też żonę z dwójką dzieci: Krystyną i Wiesławem. W niedługim czasie, w wyniku rozwijającej się choroby nowotworowej, Włodzimierz zmarł 9 grudnia 1930 roku. Pochowany został w Łucku. Później jego prochy przeniesiono do Lublina. Irena Janiszewska razem z dziećmi wróciła do Kryszyzna dopiero w kwietniu 1935 roku. Wcześniej przez kilka lat mieszkali w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą gdzie mieszkanie dla nich znalazła ciotka Zdanowiczowa. Po powrocie do Kryszyzna Irena musiała sprzedać część ziemi aby pospłacać długi i odbudować zniszczone budynki gospodarcze. W okresie wojny, do 1943 roku mieszkali w majątku. Dopiero później, kiedy nasiliły się napady Ukraińców, Irena z Krystyną i Wiesławem opuścili Kryszyzn i zamieszkali w Białowodach pod Bełżycami. Po zakończeniu wojny wrócili do Lublina. W 1944 roku Kryszyzn, na mocy dekretu PKWN, został rozparcelowany a w 1945 roku dwór i zabudowania gospodarcze zostały rozebrane przez miejscową ludność. Irena Janiszewska zmarła na serce 25 listopada 1961 roku i została pochowana na cmentarzu rzymsko-katolickim przy ulicy Lipowej w Lublinie.

Lucjan Karol najmłodszy syn Władysława, urodził się 6 czerwca 1891 roku w Dąbrowicy w powiecie sarneńskim. W 1910 roku ukończył Lubelską Szkołę Handlową. Następnie podjął studia w Politechnice w Liège, które przerwała I Wojna Światowa. Już w czasie studiów był członkiem Związku Strzeleckiego i Związku Walki Czynnej. W sierpniu 1914 roku wstąpił do Pierwszej Kompanii Kadrowej. Następnie służył w 5 Pułku Piechoty Legionów. W lipcu 1916 r. został skierowany do pracy w Polskiej Organizacji Wojskowej. 4 maja 1917 roku wrócił do 5pp Legio-



Od lewej: Włodzimierz Janiszewski z żoną Ireną z Trzczańskich oraz dziećmi Krystyną i Wiesławem. Po prawej siostrzenica Włodzimierza Janina z mężem Mieczysławem Czerwińskim



Lucjan Karol Janiszewski w mundurze podpułkownika

nów. W marcu 1919 r. został wcielony do 22 Pułku Piechoty w stopniu porucznika, a w grudniu tego roku zweryfikowano go do stopnia kapitana. W 1923 roku ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie. Po ukończeniu tej szkoły został przydzielony do pracy w Oddziale I Sztabu Generalnego WP. 23 stycznia 1929 roku został awansowany na podpułkownika i w tym samym roku objął stanowisko szefa sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu Nr III w Grodnie. W marcu 1932 roku wyznaczono go na stanowisko zastępcy dowódcy 50 Pułku Piechoty w Kowlu. Następnie w 1934 roku mianowany został dowódcą Pułku KOP „Głębokie”. Pierwszego stycznia 1936 roku awansowano go na pułkownika. W czasie kampanii wrześniowej był dowódcą 35 Dywizji Piechoty Rezerwowej. Brał udział w obronie Lwowa, po kapitulacji dostał się do niewoli sowieckiej. Zamordowano go w Charkowie w kwietniu 1940 roku. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego z dniem 5 października 2007 roku został mianowany pośmiertnie na stopień Generała Brygady Wojska Polskiego.

Miejsce i data śmierci Władysława Agrypina jest nieznane. Jego żona Antonina Janiszewska (nazywana w rodzinie babcią Tola) przeżyła trójkę swoich dzieci.

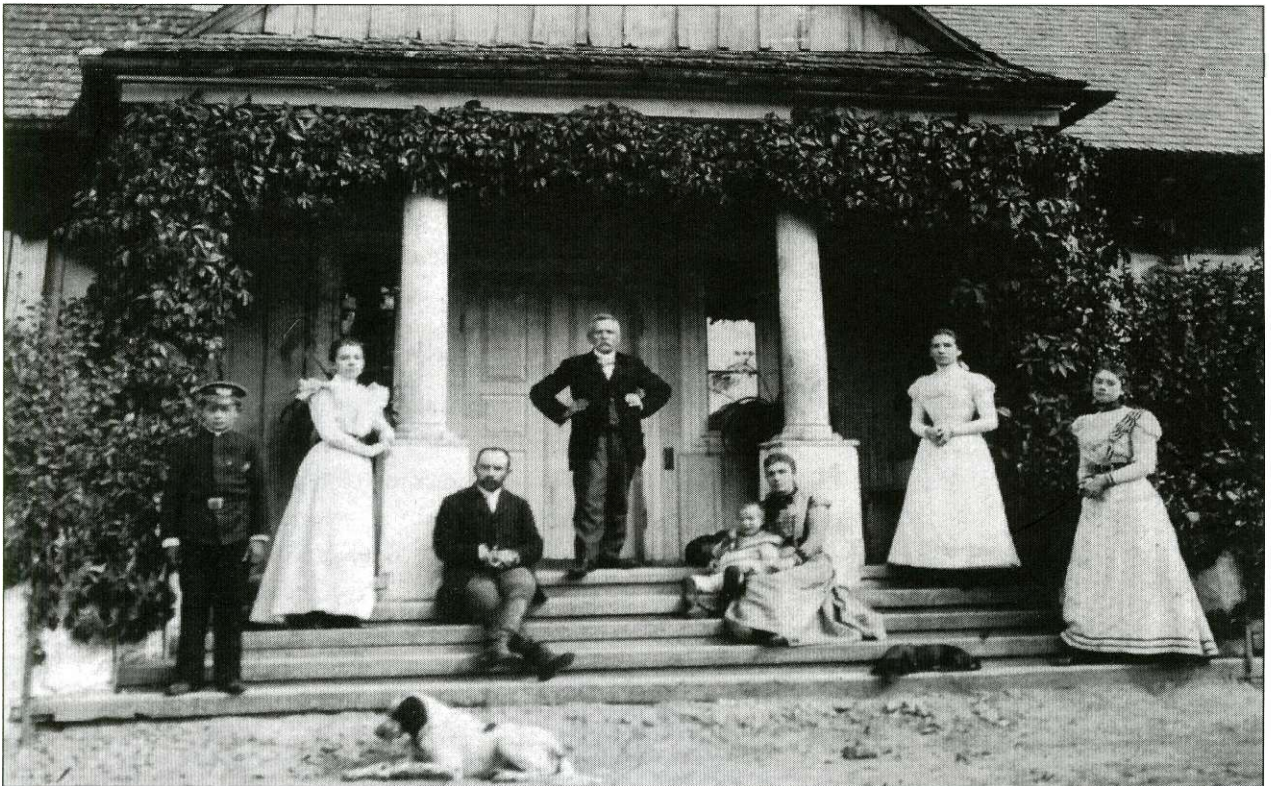
Los oszczędził jej przeżywania śmierci najmłodszego dziecka. Zmarła 24 marca 1938 roku w Dutrowie. Pochowana została na parafialnym cmentarzu w Nabrożu obok swojego ojca i dziadka.

Kazimiera Marcela. Niewiele wiemy o starszej siostrze Józefy. Na chrzcie otrzymała imię Kazimiera. Natomiast drugie imię pojawiło się w późniejszych dokumentach. Wyszła za mąż za Edwarda Przybylskiego herbu Nowina jako bardzo młoda kobieta, prawdopodobnie jeszcze za życia swojego ojca. Przy postępowaniu spadkowym po śmierci Hipolita Janiszewskiego nadmieniono, że Kazimiera Marcela z domu Janiszewska była wieloletnią małżonką Edwarda Przybylskiego. Był on starszy od Kazimierzy około 10 lat. Przybylscy mieszkali na stałe w Lublinie. Edward Przybylski był urzędnikiem państwowym. Koło 1863 roku urodził im się syn. W zapiskach rodzinnych i ustnych przekazach istniał „mit” o ich synu Stanisławie, który był zawiadowcą stacji Skierniewice. Według ostatnich ustaleń miał on na imię Tadeusz (po swoim pradziadku Janiszewskim) i był księgowym. Nieznane są nam jego losy.

Edward Nowina Przybylski (napis na nagrobku) zmarł 16 maja 1905 roku i został pochowany na cmentarzu rzymsko-katolickim w Lublinie przy ulicy

Lipowej w kwaterze 18B. W trzy lata później 4 marca 1908 roku zmarła Kazimiera. Jej zgon w kościele pod wezwaniem św. Pawła, zgłaszał Kwiryn Sobieszczański i syn Tadeusz Przybylski. Kazimiera Marcela Przybylska z Janiszewskich spoczęła w grobowcu razem ze swoim mężem.

Lucjan Seweryn był młodszym bratem Józefy. W momencie ślubu Józefy z Kwiryнем miał 16 lat, musiał więc już uczęszczać do gimnazjum. Natomiast z przekazów rodzinnych wiadomo, że studia rolnicze ukończył w Dublinach pod Lwowem. W latach siedemdziesiątych zamieszkał w Podludowie. Z księgi hipotecznej majątku Podludów wynika, że w tym okresie był właścicielem niewielkiej części Podludowa „B”. Niewykluczone, że było to możliwe dzięki zabezpieczeniu finansowemu, które zapewnił rodzeństwu Władysław. Lucjan ożenił się z Wandą Marią Trzaskowską, która urodziła się 7 sierpnia 1852 roku w Tarnowie. Była ona córką Bronisława Trzaskowskiego i Magdaleny Petri. Bronisław Trzaskowski odegrał bardzo ważną rolę w życiu zarówno rodziny Janiszewskich jak i Sobieszczańskich. Warto więc i w tym opracowaniu przybliżyć jego sylwetkę. Urodził się 21 września 1824 roku w Dobrkowie koło Pilzna. Pochodził z rodziny o tradycjach patriotycz-



Rodzina Lucjana Seweryna Janiszewskiego przed dworem w Nowosiólkach. Od lewej stoją: Bogdan Janiszewski, Jadwiga Janiszewska, Lucjan Janiszewski, Wanda Janiszewska i Lucyna Janiszewska. Z prawej strony Lucjana siedzi jego żona Wanda z Trzaskowskich

nych. Jego ojciec, pochodzący z Królestwa Polskiego, służył w wojsku napoleońskim, a stryjeczny brat Karol wstąpił się podczas nocy listopadowej 1830 roku. Bronisław Trzaskowski w 1848 roku zdał egzamin z pedagogiki, a dwa lata później egzamin kwalifikacyjny na profesora wyższego gimnazjum, uprawniający do nauczania języka polskiego z literaturą i filologii łacińskiej. Był przez całe swoje życie nie tylko znakomitym nauczycielem ale również i naukowcem. Opublikował szereg prac naukowych poświęconych językowi polskiemu. Zajmował się również zagadnieniami z zakresu pedagogiki, a w szczególności systemami kształcenia. Za ważną sprawę uważał kwestię kształcenia kobiet na podobnych zasadach jak kształceni byli mężczyźni. Między innymi dzięki niemu w różnych miastach Galicji powstawały „średnie szkoły żeńskie”. Intensywnie włączył się również w tworzenie organizacji nauczycielskich, które pomagały dbać o rozwój nauczycieli i o ich sprawy społeczne. Bronisław Trzaskowski od momentu rozpoczęcia pracy zawodowej pracował w wielu miastach między innymi: w Krakowie, Drohobyczu, Rzeszowie, Lwowie, Tarnowie. W latach 1871-1889 pełnił funkcję dyrektora I Gimnazjum w Tarnowie. W mieście tym rozwijał różnorodną działalność: z jego ini-

cyatywy założono Towarzystwo Muzyczne i Szkołę Muzyczną, inicjował wieczorki mickiewiczowskie, założył szkołę ludową dla więźniów przy zakładzie karnym, 5-letnią Wyższą Szkołę Żeńską, zasiadał w Radzie Miejskiej, był prezesem „Sokoła” i prezesem Towarzystwa Ochrony Zwierząt. W 30-to lecie swojej pracy zawodowej otrzymał honorowe obywatelstwo Tarnowa. W 1889 roku przeszedł na emeryturę, uzyskując równocześnie tytuł radcy szkolnego. Przeniósł się do Krakowa. W 1896 roku został powołany na dyrektora pierwszego, na ziemiach polskich, gimnazjum żeńskiego. Gimnazjum to współpracowało z Wyższymi Kursami dla Kobiet A. Baranieckiego. W 1905 roku z powodu różnych komplikacji odszedł z tego gimnazjum i założył Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Jadwigi. Bronisław Trzaskowski, po 60 letniej pracy zawodowej zmarł 21 października 1906 roku w Krakowie. Marzenia jego zrealizowały w pełni prawnuczki Jadwiga i Zofia Łobaczewskie, które jako nieliczne z ziemianek lubelskich, ukończyły w 1931 roku wyższe studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Tak jak już wcześniej wspominałam, Lucjan pracował w Podlodowie jako dzierżawca majątku Kwiryryna Sobieszczańskiego. Dzięki nowoczesnej myśli, która przyświecała rozwojowi Podlodowa, zdobywał doświadczenie, które zaprocentowało w późniejszym okresie. 1 czerwca 1876 roku urodziło się pierwsze dziecko Lucjana i Wandy Janiszewskich, córka, której nadano imiona Lucyna Dobrosława. Chrzcziny odbyły się 6 sierpnia 1876 roku a rodzicami chrzestnymi byli dziadek Bronisław Trzaskowski i Zuzanna Janiszewska, młodsza siostra Lucjana. Dwa lata później, 23 listopada 1878 roku, również w Podlodowie, urodziła się kolejna córka, której nadano imiona Jadwiga Lucyna. Została ona ochrzczona 28 czerwca 1879 roku. Tym razem rodzicami chrzestnymi byli brat Lucjana, Władysław i Jadwiga Trzaskowska. Koło roku 1880 Lucjan z rodziną przeniósł się do Ratyczowa, gdzie dzierżawił majątek od Wacława Świeżawskiego. Tam też 30 września 1880 roku urodziła się jego trzecia córka, którą ochrzczono w Rzeplinie 6 maja 1883 roku i nadano jej imiona Wanda Anna. Rodzicami chrzestnymi byli Bronisław Trzaskowski i Anna Świeżawska. Kolejnym dzierżawionym przez Lucjana majątkiem był Rzeplin Komarnickich. W Rzeplinie 10 sierpnia 1885 roku, przyszedł na świat syn, który otrzymał imiona Bogdan Hipolit. Ochrzczono go 3 września 1885 roku. Trzymany był do chrztu przez Wacława Świeżawskiego i Zuzannę Janiszewską.



Lucyna Dobrosława Berezowska

W 1888 roku za sumę 29050 rubli, Lucjan kupił majątek Nowosiółki koło Hrubieszowa. Według informacji J. Niedźwiedzia, zamieszczonej w „Leksykonie historycznym miejscowości dawnego województwa zamojskiego”, Lucjan w 1890 roku rozparcelował i sprzedał chłopom część tej ziemi (180 morgów i 270 prętów). Jeszcze w końcu XIX wieku wybudował w Nowosiółkach drewniany, parterowy dwór, założony na planie prostokąta z elewacją frontową pięciosiową i gankiem na dwóch kolumnach. Ściany z zewnątrz były szalowane, a dach pokryty gontem. Z przekazów rodzinnych wiemy, że dwór, jak na tamte czasy, urządzony był bardzo nowocześnie. Moja teściowa Jadwiga Sobieszczańska z d. Łobaczewska opisywała swojego dziadka jako człowieka ciepłego, wyrozumiałego ale też energicznego.

We dworze w Nowosiółkach dorastały dzieci, które musiały zdobywać odpowiednie wykształcenie. Można przypuszczać, że miał na to wpływ ich dziadek Bronisław Trzaskowski. Nie wiadomo do jakich szkół uczęszczały córki Lucjana (zdjęcie z przodu na okładce). Dzięki „Polskiemu Słownikowi Biograficznemu” (Zeszyt 44 T X/I, 1962) znane są natomiast informacje dotyczące Bogdana Hipolita.

Z czwórki dzieci Lucjana i Wandy Janiszewskich najstarsza **Lucyna Dobrosława** wyszła za mąż za Kazimierza Wincentego Berezowskiego herbu Sas, urodzonego 29 października 1882 roku w Tarnowie, absolwenta agronomii Politechniki Lwowskiej. Ich ślub odbył się na Jasnej Górze w Częstochowie 27 maja 1903 roku. 3 sierpnia 1905 roku na życzenie małżonków i świadków w osobach Lucjana Janiszewskiego i Tadeusza Hugo Berezowskiego brata Kazimierza, akt ślubu został wpisany do ksiąg parafii Nowosiółek w Moniatyczach. W momencie zawierania ślubu, Kazimierz Berezowski był, według prawa niepełnoletni, w związku z powyższym jego ojciec Franciszek Ksawery Berezowski, musiał wyrazić na to zgodę. Lucyna razem z mężem zamieszkała we Lwowie, gdzie na świat przyszły ich dzieci: bliźnięta Irena i Władysław (27 lutego 1904 r.) i Maria (4 maja 1905 r.). W wyniku komplikacji przy kolejnym porodzie, Lucyna zmarła 25 lutego 1910 roku. Została pochowana w grobowcu Berezowskich na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Osieroczone dzieci zamieszkały u dziadków Lucjana i Wandy w Nowosiółkach. Kazimierz Berezowski utrzymywał z dziećmi kontakt ale to dziadkowie je wychowywali i sprawowali nad nimi opiekę. Kazimierz Berezowski zmarł 20 lutego 1925 roku, w rok po swoim teściu.



Kazimierz Wincenty Berezowski

Jadwiga Lucyna zmarła jako panna około 1900 roku, mając niespełna 20 lat. Przyczyną zgonu była prawdopodobnie choroba serca.

Wanda Anna (babcia mojego męża) trzecia z córek Lucjana, wyszła za mąż za Wojciecha Łobaczewskiego herbu Jastrzębiec, urodzonego w Obrowcu 7 października 1880 roku. Wojciech był absolwentem Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach. Wychodząc za mąż, Wanda otrzymała od rodziców w posagu, mały majątek w Peresołowicach koło Hrubieszowa. W czasie I Wojny Światowej, po przejściu frontu, dworek został całkowicie spalony. A po sprzedaży ziemi, nastąpiła dewaluacja rubla, która pozbawiła małżeństwo Łobaczewskich środków do życia. Przez kolejne lata (aż do wyjścia za mąż córek) Wojciech podejmował dzierżawę licznych majątków. Przed wybuchem II Wojny Światowej Wanda z mężem zamieszkali u młodszej córki Zofii w Dutrowie. Po wojnie razem z córką i jej rodziną przenieśli się na Wybrzeże do Gdańska – Oliwy. Wojciech zmarł 9 stycznia 1960 roku w Gdańsku – Oliwie a Wanda 4 lutego w tym samym roku w Rzecznę koło Pasłęka. Oboje zostali pochowani na cmentarzu w Gdańsku – Oliwie. Wanda z Wojciechem mieli troje dzieci: córki Jadwigę i Zofię oraz syna Augustyna. Ich losy

zostały opisane w książce „Historia Rodziny Piorun – Sobieszczańskich” autorstwa Macieja i Elżbiety Sobieszczańskich.

Bogdan Hipolit syn Lucjana i Wandy Janiszewskich, ukończył gimnazjum w Chełmie Lubelskim. Jeszcze przed rozpoczęciem przez niego studiów, ojciec Lucjan Janiszewski wystąpił (11 lutego 1903 r.) do władz carskich o potwierdzenie ich szlachectwa. 28 sierpnia 1903 roku Departament Heraldii Zarządzającego Senatu zalecił Lubelskiemu Rządowi Gubernialnemu wprowadzenie Bogdana Hipolita Janiszewskiego do księgi rodowej szlachty Guberni Lubelskiej. Wyższe studia rolnicze rozpoczął Bogdan w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po ich ukończeniu w 1908 roku wrócił do Nowosiółek, gdzie pomagał ojcu w prowadzeniu majątku i jednocześnie zajmował się pracą naukową i publicystyczną. W stworzonym przez siebie laboratorium prowadził badania nad gruźlicą bydła rogatego. Publikując wyniki swoich badań starał się jednocześnie uczyć jak rozpoznawać chorobę i jak z nią walczyć. Zajmował się również hodowlą roślin lekarskich. Szersze opracowanie na ten temat pozostawił w maszynopisie. Bogdan Hipolit był założycielem czasopisma „Przegląd Hrubieszowski”, współpracownikiem „Gazety Rolniczej”, „Gazety Cukrowniczej” i członkiem komitetu redakcyjnego „Encyklopedii Rolniczej”. Udzielał się również społecznie. Ożenił się z Marią Izabelą Więckowską, córką Edwarda Mirosława Więckowskiego

dyrektora cukrowni w Nieledwii. (Edward Więckowski w 1907 roku zakupił od Stanisława Chrzanowskiego, majątek we wsi Zadębce koło Trzeszczan, który w 1920 roku odziedziczyły jego dzieci). Bogdan i Maria Janiszewscy mieli dwóch synów: Andrzeja (1914-1988) i Edwarda (1918-1984).

Bogdan zaraził się gruźlicą i zmarł w Nowosiólkach w wieku 38 lat, 9 października 1923 roku. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Moniatyczach. W niecały rok później po synu, 9 marca o 8 wieczorem 1924 roku zmarł Lucjan Janiszewski. Jego zgon zgłaszali Wojciech Łobaczewski (zięć) i Paweł Wołoszyn. W Nowosiólkach pozostała Wanda Janiszewska i wdowa po Bogdanie Maria z dziećmi. (W licznych publikacjach podaje się, że do wojny właścicielami Nowosiółek byli Bogdan i Maria Janiszewscy co nie jest prawdą, ponieważ Bogdan zmarł dużo wcześniej).

Wanda Janiszewska zmarła nad ranem 7 kwietnia 1932 roku. Jej zgon zgłaszała wnuczka Władysław Berezowski (wówczas jeszcze student Politechniki Lwowskiej) i Józef Zarek. Wanda spoczęła razem z mężem i dziećmi w rodzinnym grobowcu w Moniatyczach.

Żona Bogdana, Maria po wojnie osiedliła się w Sopcocie, gdzie zmarła w wieku 90 lat, 9 grudnia 1980 roku.

Zuzanna i Bronisława. Najmłodsze siostry Józefy Zuzanna i Bronisława nie wyszły za mąż. Życie spędziły w niewielkim stukilkudziesięciu hektarowym majątku Kępa, położonym bardzo blisko Łopiennika w którym mieszkała wnuczka Lucjana, Irena Kochanowska. Siedzibą ich był modrzewiowy dwór z przełomu XVII/XVIII wieku.

W jednej części tego dworu mieszkał rządca, zajmujący się gospodarowaniem w majątku, w drugiej mieszkały siostry. Obie znane były z nadzwyczajnej gościnności i uczynności. Były też społecznicami, pomagającymi okolicznej biedocie. Jak wspominał Jasio Kochanowski, syn Irenej, otoczenie dworu było bardzo urokliwe, pełno było krzewów i pachnących kwiatów ale wnętrze dworku tuż przed wojną było już mocno zrujnowane. Specjalnością Zuzanny i Bronisławy były



Wanda Anna Łobaczewska z Janiszewskich (po lewej) z mężem Wojciechem i córkami Zofią i Jadwigą (stoją za rodzicami)

tak zwane „kępskie bziki”. Były to placki uformowane w kształcie muszli, których wewnątrz wypełnione było albo robionym we dworze masłem albo różnymi konfiturami. Podczas okupacji niemieckiej mieszkały obie nadal w Kępie. Zuzanna zmarła 3 stycznia 1941 roku a Bronisława 6 sierpnia 1943 roku. Spoczywają we wspólnym grobowcu na cmentarzu w Ratoszynie koło Chodla. Na tablicy widnieje napis, który sugeruje, że różnica wieku między siostrami wynosiła 11 lat a w rzeczywistości były to tylko cztery lata. Dwór w Kępie spłonął całkowicie w 1944 roku a na miejscu po nim wybudowano w 1962 roku budynek szkoły podstawowej.

Róża Józefa Sobieszczańska z Janiszewskich, jest nie bez racji, uważana za Matkę Rodu Sobieszczańskich tak zwanej linii „podlódowskiej”. Jej potomkowie do roku 1945 mieszkali i zarządzali majątkiem w Podludowie a po jego zabraniu przez Polskę Ludową rozpięchli się po całej Polsce mieszkając w Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Kaliszu i Bielsku-Białej. W ostatnich latach corocznie spotykają się na rodzinnych zjazdach, organizowanych w różnych częściach Polski, na które zjeżdża się około czterdziestu członków rodziny.

Literatura i źródła historyczne

1. Niedźwiedz J. Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego, Biblioteka Lubelszczyzny, Oficyna Wydawnicza Kresy, Zamość 2003.
2. Sęczys E. Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836-1861, wydanie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych – Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2007
3. Sobieszczańscy E.M. Historia Rodziny Piorun-Sobieszczańskich, Wydawnictwo Kontekst, Bielsko-Biała – Poznań 2012.
4. Meissner A. Bronisław Trzaskowski 1824-1906, artykuł przygotowany do druku.
5. Polski Słownik Biograficzny, Zeszyt 44, Tom X/1, 1962.



Siostry Janiszewskie w Konstancyńowie koło Lublina. Od lewej siedzą: Zuzanna Hipolita, Bronisława Gabriela i Róża Józefa Sobieszczańska

Archiwum Państwowe w Zamościu

Hipoteka miasta Tomaszowa Lubelskiego i powiatu tomaszowskiego – Chodywańce

Archiwum Państwowe w Lublinie

Janiszewski Bogdan Hipolit – potwierdzenie szlachectwa, syg. Akt 1354

Janiszewski Władysław Agrypin – zaświadczenie o niepozabawieniu praw publicznych, syg. Akt 1160

Janiszewski Władysław Agrypin i synowie – potwierdzenie szlachectwa, syg. Akt 1711

Akty stanu cywilnego

Akty urodzeń, ślubów i zgonów z parafii rzymskokatolickich: Horodła, Brzóży, Chodywaniec, Gródka, Rzeplina, Moniatycz, Lublina.

Fotografie

Ze zbiorów rodzin: Berezowskich, Jabłońskich, Janiszewskich, Kochanowskich, Łobaczewskich i Sobieszczańskich.